

Wyrok z dnia 1 lutego 2000 r.

I PKN 494/99

Podmiot faktycznie wypłacający wynagrodzenie za pracę pracownikom zatrudnionym przez innego pracodawcę nie staje się przez to stroną umowy o pracę.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2000r. sprawy z powództwa Andrzeja S., Janusza J., Jerzego S., Zygmunta K., Bogusława G., Henryka G., Roberta K., Stefana J., Roberta M., Zbigniewa G., Henryka B., Mariana F., Krzysztofa B., Stefana B., Marka B., Dariusza K., Wojciecha C., Szczepana B., Henryka S., Andrzeja K. i Bronisława H. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano-Usługowo-Produkcyjnemu i Handlowemu „K.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.G. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 lutego 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 25 lutego 1999 r. [...] oddalił apelację Przedsiębiorstwa Budowlano - Usługowo - Produkcyjnego i Handlowego „K.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.G. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 15 października 1998 r. [...], zasądzającego od strony apelującej na rzecz Andrzeja S., Janusza J., Jerzego S., Zygmunta K., Bogusława G., Henryka G., Roberta K., Stefana J., Roberta M., Zbigniewa G., Henryka B., Mariana F., Krzysztofa B., Stefana B., Marka B., Dariusza K., Wojciecha C., Szczepana B., Henryka S., Andrzeja K. i Bronisława H., odpowiednie kwoty obejmujące: wyrównanie wynagrodzenia za pracę, odszkodowanie z tytułu bezzasadnego przyjęcia, że powodowie porzucili pracę, ekwiwalent za

niewykorzystany urlop wypoczynkowy, ekwiwalenty za używanie własnej odzieży roboczej i za niewydanie środków czystości, diety za czas podróży do Izraela i z Izraela oraz zwrot kosztów badań lekarskich, dojazdów i wiz, a nadto na rzecz Mariana F. ekwiwalent za urlop wypoczynkowy należny z tytułu kontraktu w Niemczech, oraz oddalającego powództwo w pozostałym zakresie.

W dniu 10 lipca 1995 r. pozwana Spółka zawarła z B.S.T. B.W. and D. C. w N. umowę na prace betonowe w R.L. na warunkach kontraktu z dnia 3 lutego 1995 r., do realizacji którego nie doszło. Spółka „K.” zobowiązała się do sprowadzenia na własny koszt własnych pracowników i odesłania ich do kraju po zakończeniu robót oraz zaspokajania ich codziennych potrzeb (wyżywienie, zakwaterowanie) na miejscu budowy. W dniu 11 lipca 1995 r. przybyła do Izraela grupa 69 pracowników, w tym 21 powodów. W dniu następnym rozpoczęto prace. Z pracownikami zawarto umowy o pracę na czas określony od 12 lipca 1995 r. do 12 lipca 1996 r., z wynagrodzeniem miesięcznym 1.200 – 1300 dolarów USD (po 5 dolarów na godzinę „w rozliczeniu akordowym”). Powodowie pracowali w każdym tygodniu 48 godzin – od poniedziałku do czwartku po 10 godzin, a w piątki 8 godzin. Soboty były dniami wolnymi od pracy. W dniu 9 sierpnia 1995 r. pracownicy na kilka godzin przerwali pracę domagając się wypłaty zaległego i bieżącego wynagrodzenia oraz należytego wykonywania obowiązków związanych z warunkami ich pobytu w miejscu świadczenia pracy. Negocjacje z kontrahentem pozwanej Spółki prowadził w imieniu pracowników Krzysztof B., który, po odwołaniu na wniosek pracowników Edwarda P., został kierownikiem budowy. B.S.T. N. wyraziła zgodę na wypłatę pracownikom w imieniu Spółki „K.” zaliczek po 1000 szekli. Dalsze miesięczne wynagrodzenia wypłacane były ze środków izraelskiej Spółki a konto realizacji kontraktu. Wysokość wynagrodzeń dla powodów naliczał w imieniu strony pozwanej kierownik kontraktu.

W lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 1995 r. powodowie przepracowali odpowiednio po 164, 252, 240, 262, 232 godzin. W tej liczbie mieściły się 122 godziny nadliczbowe, za które przysługuje wynagrodzenie ze zwyżką 50%. Powodowie nie otrzymali ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, odzieży roboczej, środków czystości, a także diet za czas podróży do Izraela i z Izraela. Pracę za granicą zakończyli w dniu 28 listopada 1995 r., a w dniu 1 grudnia 1995 r. opuścili Izrael (z wyjątkiem Marka B., Andrzeja S., Janusza J., Zygmunta K. i Bronisława H., którzy wyjechali z Izraela kolejno: 5 września, 11 września, 2 listopada, 17 listopada, 20 grudnia 1995 r.). W kraju powodowie otrzymali świadectwa pracy z wpisem, że ich

stosunek pracy trwał od 12 lipca 1995 r. do 12 lipca 1995 r. i w tym dniu wygaś wskutek porzucenia pracy.

W ocenie Sądu, powodowie przez cały czas pobytu w Izraelu byli pracownikami pozwanej Spółki. Pracę wykonywali przy realizacji kontraktu zawartego między zatrudniającą ich Spółką „K.” i B.S.T. N. Pozwaną Spółkę reprezentował wobec nich Krzysztof B. Pracownicy pozostawali pod bezpośrednim jego kierownictwem. Krzysztof B. dokonywał w imieniu pracodawcy czynności z zakresu stosunku pracy (wypłacał wynagrodzenia, stosował kary porządkowe, sporządzał protokoły wypadków przy pracy), potwierdzając je pieczęcią Spółki „K.”. O podmiotowości pozwanej Spółki w stosunkach pracy świadczy także kilkakrotny pobyt jej Prezesa Juliana K. w miejscu wykonywania przez powodów pracy (przebywał on w Izraelu w dniach: 11-14 lipca, 4-9 sierpnia, 29 sierpnia-8 września, 13-20 października, 28 listopada-1 grudnia 1995 r.). Powodowie nie zawierali nigdy umów z izraelskim kontrahentem strony pozwanej.

Wzajemne rozliczenia między kontrahentami umowy o roboty budowlane nie miały żadnego znaczenia dla oceny zasadności roszczeń pracowników. Porzucenie przez powodów pracy nie ma podstaw w stanie faktycznym. Brak także prawnej podstawy do jego przyjęcia. Powodowie nie uchylali się samowolnie od wykonywania pracy. Przerywając pracę nie mieli zamiaru zerwania łączących ich z pracodawcą stosunków pracy. Przyczyny sporu miały źródło w braku szczegółowych umów o pracę, nieprecyzyjnym określeniu wynagrodzenia za pracę, przyjęciu systemu akordowego bez określenia norm wydajności, braku regulaminu wynagradzania, opóźnieniu w wypłacie wynagrodzenia, rozwiązaniu kontraktu w listopadzie 1995 r. przed ukończeniem prac budowlanych. B.S.T. N. przez wypłacanie pracownikom zaliczek na wynagrodzenie za pracę nie stała się ich pracodawcą. Dokonywała tych czynności w imieniu i na rzecz pozwanej Spółki.

Skoro powodowie nie porzucili pracy - przysługuje im odszkodowanie na podstawie art. 56 i 58 KP w związku z art. 67 KP. Ustalenie w umowach o pracę wynagrodzenia za pracę w kwocie 5 USD na godzinę w rozliczeniu akordowym, przy braku określenia norm wydajności, było nieprawidłowe. Wyliczenia wynagrodzeń za pracę należało zatem dokonać z uwzględnieniem art. 78 KP.

Strona pozwana zaskarżyła ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego, a to art. 56 KP w związku z art. 58 KP, oraz naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 KPC, wniosła o uchylenie

zaskarżonego wyroku i „oddalenie powództwa” lub o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, przy uwzględnieniu kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie strony skarżącej, Sąd oparł się na ustaleniach faktycznych „budzących szereg wątpliwości”, bez dostatecznie wnikliwego wyjaśnienia okoliczności spornych. Spółka „K.” zakwestionowała ustalenie, że B.S.T. N. wypłacała powodom wynagrodzenia w jej imieniu. Firma izraelska nie tylko wypłacała pracownikom wynagrodzenie, ale także odprowadzała od nich składki na ubezpieczenie społeczne, a potwierdzenie odbioru zapłaty zawierało sformułowanie „za pracę w BST N.”.

Nadto, zdaniem pozwanej Spółki, Sąd błędnie przyjął, że dwie godziny pracy ponad 8 godzin dziennie są godzinami nadliczbowymi. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w prawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (jednolity tekst: Dz.U. z 1990 r. Nr 44, poz. 259 ze zm.) dopuszcza w § 11 wydłużenie dobowej normy czasu pracy do 10 godzin.

Wedle skarżącej Spółki Sąd zastosował art. 56 KP, nie stwierdziwszy „jednoznacznie czy wypowiedzenie nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu umów”. Ustalenie, że powodowie nie porzucili pracy nie dowodzi braku prawidłowego rozwiązania z nimi stosunków pracy; nie świadczy „o zerwaniu umowy w sposób bezprawny i o zasadności odszkodowania.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 §1 KPC nie został uzasadniony na tyle dostatecznie, by można go było uwzględnić. Strona skarżąca podważa jednoznaczność ustaleń Sądu nie wykazując jednak ich błędności w kontekście dowodów, które po prostu interpretuje odmiennie. W tej części kasacja stanowi w istocie polemikę z ustaleniami stanowiącymi faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Podzielić należy opinię Sądu drugiej instancji, że sprawa już w pierwszej instancji została wszechstronnie wyjaśniona, a poczynione ustalenia są logicznymi wnioskami z wieloaspektowego rozważenia bogatego materiału dowodowego. Dowolne jest w szczególności twierdzenie strony skarżącej jakoby pracownicy porzuciwszy pracę w dniu 12 lipca 1995 r. podjęli zatrudnienie u jej zagranicznego kontrahenta. Jeżeli by tak było, to spotkań Prezesa Spółki Juliana K. z pracownikami po tej dacie nie

usprawiedliwiałyby żadne okoliczności. To, że rolę płatnika wynagrodzenia za pracę należnego powodom od Spółki „K.” przejęła Spółka izraelska spowodowane było ciągłymi perturbacjami i niewywiązywaniem się pracodawcy z obowiązków wynikających z zawartych umów o pracę. Spółka B.T.S. B.W. and D.C. występowała w charakterze płatnika długu; dłużnikiem pozostawała Spółka „K.”. Dla podmiotowości w stosunkach pracy okoliczność ta, jak również zasady „wewnętrznego” rozliczenia między stronami umowy o roboty budowlane kwot wypłaconych powodom, nie ma znaczenia.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego. Przedmiotem rozpoznawanej sprawy były roszczenia związane z zatrudnieniem powodów w pozwanej Spółce za okres przypadający po dniu 12 lipca 1995 r. Tę bowiem datę wskazała strona pozwana w świadectwach pracy jako termin ustania zatrudnienia wskutek porzucenia pracy. Skoro Sąd ustalił, że powodowie w dniu 12 lipca 1995 r. nie porzucili pracy, nadal, aż do listopada (z wyjątkami) pozostając pracownikami Spółki, to strona pozwana naruszyła obowiązujące do dnia 2 czerwca 1996 r. przepisy o wygaśnięciu umowy o pracę (art. 64 i 65 KP). W takich razach art. 67 zdanie 2 KP nakazuje do roszczeń pracowników stosować odpowiednio przepisy o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia. Powodowie byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę na czas określony do 12 lipca 1996 r. Zgodnie z art. 58 KP w związku z art. 59 KP przysługiwało im odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za trzy miesiące. To w jaki sposób nastąpiło później rozwiązanie z powodami stosunków pracy, nie było przedmiotem sporu i Sądy, ani pierwszej ani drugiej instancji, kwestii tej nie rozstrzygały.

Nie jest trafne stanowisko strony skarżącej kwestionujące prawo pracowników do dodatkowego wynagrodzenia za pracę wykonywaną ponad obowiązujące powszechnie dobowe normy czasu pracy. Obowiązujące do 30 września 1999 r. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą rzeczywiście dopuszczało pracę w wymiarze do 10 godzin dziennie, wszakże z obowiązkiem udzielenia czasu wolnego za pracę przekraczającą osiem godzin na dobę. Powodom nie udzielono czasu wolnego w zamian za pracę wykonywaną ponad ośmiodzinną dobową normę czasu pracy. W tej sytuacji praca ta była dodatkową, a świadczący ją pracownicy nabyli prawo do dodatkowego wynagrodzenia na zasadach przewidzianych w art. 134 § 1 KP.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC,
orzekł jak w sentencji.

=====